PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, czwartek 12 lutego 1931 r. Nr. 34.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Slovak 8.II, w koresp. z Warszawy podaje treść przemówienia posła ukraińskiego w Sejmie Pewny'a i podnosi, że Ukraińcy stoją na gruncie państwowości polskiej.

Deutsche Allg. Ztg. 10.II, podaje bez komentarzy ustępy z przemówienia posła Saengera w Sejmie oraz przebieg zajścia posła Skrzypnika z Tkaczukiem.

Prasa niemiecka z 10.II, podaje streszczenie przemówienia posłów niemieckich Frauza i Saengera w Sejmie bez komentarzy.

Der Tag 10.II pisze, że Sejm śląski wkrótce ma otrzymać projekt „zasadniczych zmian dotychczasowych granic powiatów i miast". M. in. Chorzów ma być połączony z Królewską Hutą, a ta ostatnia nazwa zupełnie zniknie. Katowice zostaną powiększone przez tereny wiejskie celem zmniejszenia wpływów niemieckiego żywiołu w mieście.

POLSKA A NIEMCY.

Neue Zürcher Ztg. 8.II, podaje dalszy artykuł o stosunkach na pograniczu polsko - niemieckiem i omawia zmiany komunikacyjne, jakim podległy Prusy Wschodnie po wojnie światowej. Autor szczegółowo omawia broszurę prof. A. Mühlenfelsa, dotyczącą sprawy komunikacji między Prusami Wschodniemi a dzielnicami, obecnie polskiemi, z której okazuje się, że Królewiec i Kłajpeda a częściowo także Gdańsk, obsługiwały głównie rynek rosyjski. Autor dalej omawia ulgi transportowe, z jakich korzystają Prusy Wschodnie w komunikacji z Rzeszą.

Berlingske Tidende 8.II, w art. wst. stwierdza, że stosunki niemiecko - francuskie, które są wciąż rdzeniem zagadnień europejskich, budzą niepokój, ponieważ pomimo nowego ujęcia zagadnienia odszkodowań i przedwczesnego opróżnienia Nadrenji naprężenie nie ustępuje. Można się spodziewać odprężenia zapomocą projektu d'Ormesson'a, łączącego sprawę finansową z rozbrojeniem. Autor podkreśla, że pomysły takie już były wysuwane, lecz do niczego nie doprowadziły, albowiem przeciwieństwa nie leżą nad Renem, lecz nad Wisłą. Zaznaczył to prałat Kaas, twierdząc, że Francji najmniej grozi rewizja układów. Francja związana sojuszem z Polską broni jej granic. I to jest niekorzystne. Przed wojną światową patrzono na Alzację i Lotaryngję jako na przedmiot niezgody, a nie patrzono, co się dzieje na Bałkanie. Wprawdzie w Genewie doszło do porozumienia między Polską a Niemcami w sprawie mniejszości narodowych, ale niewiadomo, jaki będzie raport o stanie rzeczy na Śląsku polskim.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY.

L'Echo de Paris 10.II, zamieszcza pod tytułem „Siedem miesięcy po ewakuacji" korespondencję z Saarbrücku, w której zwraca uwagę na organizacje zwane „Ortswehren" o charakterze organizacji wojskowych, których sieć pokrywa cały Palatynat. Dziennik dodaje, że „Ortswehren" przypominają dziwnie „Orgesch" rozwiązany w 1922 r. na skutek interwencji Konferencji Ambasadorów: „Ortswehren"

uzbrojone i umundurowane na koszt miejscowych władz, rozlokowane są wzdłuż basenu Saary. Taki objaw rozbrojenia Niemiec jest co najmniej dziwny i stoi w sprzeczności z duchem lokareńskim.

L'Echo de Paris 11.II, omawia w artykule Pertinaxa sprawę kredytu udzielonego Niemcom przez grupę banków i uważa, że wobec trudnej sytuacji finansowej Niemców i w porównaniu z sumami jakie otrzymywali oni dotąd z różnych stron, kredyt obecny jest minimalny. Wskazuje to na fakt, że zagraniczny świat finansowy stał się mniej szczodry dla Niemiec, co, według Pertinaxa, jest skutkiem triumfu hitlerowców we wrześniu i ich antysemickich przywódców. Kredytu, udzielonego Niemcom przez banki francuskie nie należy identyfikować z pożyczką dla Niemiec. Żadna taka pożyczka ze strony Francji nie może być udzielona dopóty, dopóki Niemcy nie zawrócą z drogi polityki rewizji traktatów i dopóki budżet Reichswehry będzie wynosić 700 miljonów marek. Trudno wymagać, ażeby Francja kręciła bicz sama na siebie.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Der Tag 11.II, zamieszcza artykuł Wiktora Lukassowicza, który dowodzi, że wielu katolickich działaczy niemieckich skupiło się przy stronnictwie niemiecko - narodowem od chwili gdy Rozberger zapoczątkował lewicowy kurs w stronnictwie centrowem. Autor wzywa katolików niemieckich, aby zmusili stronnictwo centrowe do prowadzenia polityki chrześcijańskiej i narodowej, albowiem jest zagrożony przez marksistów chrześcijański pogląd na świat.

Vorwärts 11.II pisze, że narodowi socjaliści na przyszłość nie będą brali udziału w pracach parlamentu. W poniedziałek i wtorek ponieśli oni polityczną klęskę pierwszorzędnego znaczenia tak w parlamencie jak i w opinji narodu. Wczorajsza klęska doprowadziła jeszcze wczoraj do ich ucieczki i do kapitulacji. Uciekli, albowiem brakło im odwagi i zdolności do wystąpienia wobec przeciwników w normalnych ramach walki parlamentarnej. Oni umieją krzyczeć i rzucać oszczerstwa, ale nie umieją walczyć rzeczowo. Z wielkim hałasem zapowiedzieli, że porachują się z ministrem spraw zagr. w dniu wczorajszym, ale do tego nie doszło. Wobec opinji światowej — kończy dziennik — wzmocniło się jak nigdy stanowisko Curtiusa po tem wystąpieniu narodowych socjalistów.

Der Abend 10.II pisze, że „wielka klęska polityczna przeciwników parlamentu", jaką ponieśli narodowi socjaliści razem ze swemi sprzymierzeńcami, t. j. grupą Hugenberga i grupą Thälmana, nie jest tylko klęską taktyczno - parlamentarną. Polega ona na rozbiciu się złudzeń partyj, dążących do wojny domowej. Narodowi socjaliści chcieli wywołać chaos, a zamiast tego doprowadzili do „demonstracji porządku państwowego, niewzruszoności parlamentaryzmu demokratycznego", a ponadto do zachwiania wiary i zaufania w skuteczność deklamacyj narodowo - socjalistycznych.

ABC 7.II, w art. wst. stwierdza, że Brüning zyskuje coraz więcej na powadze, tak że nawet jego przeciwnicy to uznają. Zdaniem dziennika jest to w obecnych okolicznościach jedyny rząd możliwy. Obalenie go doprowadziłoby do chaosu. Wiedzą o tem socjaliści i dlatego go popierają pomimo niektórych posunięć rządu w kierunku prawicowym.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 10.II, w art. wst., nawiązującym do strajku głodowego, proklamowanego przez uwięzionych przez rząd studentów — członków organizacji katolickiej „Ateitis", podkreśla, że rząd litewski nie zlęknie się gróźb studentów i duchowieństwa litewskiego, agitującego usilnie przeciwko rządowi we wszystkich kościołach, — rząd litewski będzie jaknajsurowiej karał wszystkich demonstrantów przeciwrządowych, nie czyniąc żadnej różnicy, czy to będzie komunista czy też członek t-wa katolickiego. Cały artykuł jest utrzymany w tym duchu, że chrz.-demokracja na Litwie przez swą akcję przeciwrządową, rozbija jedność społeczeństwa litewskiego, co odbija się niekorzystnie na sprawie odzyskania Wilna z rąk polskich. Dziennik porównuje chrz.-demokrację do komunistów, usiłujących zburzyć państwowość litewską.

Lietuvos Žinios 10.II, zamieszcza treść rezolucyj, uchwalonych na ostatnim zjeździe rady naczelnej stronnictwa ludowców, dotyczących polityki zagranicznej Litwy. Pierwsza z tych rezolucyj domaga się od rządu litewskiego rozszerzenia stosunków z Łotwą i Estonją nietylko w dziedzinie ekonomicznej, lecz również i w dziedzinie polityki, a to w tym celu, by „zamknąć drogę wzmacniającym się w tych państwach wpływom Polski, wyraźnie skierowanym przeciwko żywotnym interesom Litwy". Dalsze dwie rezolucje żądają nawiązania ścisłych stosunków ekonomicznych z państwami północno - zachodniemi: Szwecją, Finlandją, Norwegją i Danją oraz uregulowania stosunków handlowych z Rosją sowiecką. W następnych rezolucjach zjazd stwierdza całkowitą przegraną Litwy w sporze z Polską, podkreślając, że rząd litewski nie zdołał przyciągnąć na swą stronę rządów państw zachodnich, bez czego jest nie do pomyślenia bezstronna i sprawiedliwa decyzja w kwestji zatargu litewsko - polskiego. Pozatem zjazd atakuje rząd litewski z powodu jego polityki ustępstw w sprawie kłajpedzkiej na rzecz Niemiec. W ostatniej rezolucji zjazd stwierdza, że powodzenie posunięć rządu w dziedzinie polityki zagranicznej zależy w znacznej mierze od konsolidacji wewnętrznej państwa, przeto też domaga się od rządu zaprowadzenia na Litwie ustroju parlamentarnego, który umożliwiłby konsolidację społeczeństwa litewskiego.

Lietuvos Žinios 10.II (org. lud.) w art. wst. podkreśla, że każde stronnictwo litewskie ma prawo informować zagranicę o sytuacji na Litwie i przeto ataki litewskiego organu rządowego na chrz.-demokrację — z powodu rzekomego informowania przez nią zagranicy o prześladowaniu duchowieństwa na Litwie — są zgoła nie na miejscu; sfery rządowe musiałyby raczej zwrócić uwagę na tendencyjność i kłamliwość informacyj prezesa związku narodowców Lapenasa, który w wywiadzie, udzielonym koresp. ryskiego dziennika „Segodnia", oświadczył np., że na Litwie stronnictwo ludowców nie istnieje, podczas gdy dla każdego orjentującego się w wewnętrznej polityce litewskiej jest rzeczą wiadomą, że „stronnictwo ludow-

ców posiada samych przywódców daleko więcej, niż niektóre stronnictwa (należy rozumieć — narodowców — przyp. red. „Przegl. Prasy Zagr.") członków". „Liet. Žinios" wyraża w końcu zdanie, że zagranica, niewątpliwie, jeszcze w najbliższej przyszłości zorjentuje się co do faktycznej sytuacji na Litwie i potrafi odróżnić Litwę od partji (narodowców).

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Krasnaja Zwiezda 9.II, zamieszcza artykuł wst. p. t. „Polska w szponach przesilenia ekonomicznego". Autor artykułu dowodzi, że Polska coraz wyraźniej przekształca się w cmentarzysko. Ministerstwo skarbu, będące obecnie oddziałem finansowym ministerstwa wojny, stara się znaleść wyjście z tej sytuacji przez nacisk śruby podatkowej oraz wyprzedaż kraju kapitalistom zagranicznym. Dziennik twierdzi dalej, że przyczyną obecnego przesilenia gospodarczego w Polsce jest wojna celna z Niemcami. Wywóz wyrobów przemysłowych z Polski ulega coraz silniejszemu ograniczeniu. Podobnie przedstawia się sprawa z wywozem płodów rolnych i drzewa. Wywóz wyrobów przemysłowych według dowodzeń pisma jest typowym dumpingiem, podobnie jak jest nim wywóz węgla, żelaza i drzewa. Polski dumping daje specjalnie wyczuwać się na rynkach bałtyckich, gdzie wywołał wstrząsy. Polskie czynniki starają się zamaskować charakter dumpingowy swojego wywozu, puszczając w ruch wszystkie agendy swojej propagandy, celem podjęcia histerycznego krzyku o dumpingu sowieckim.

Proletarska Prawda (Kijów) 8 i 9.II, ogłasza przebieg dyskusji, oraz obszerną rezolucję ukraińskiej Akademji Umiejętności protestującą przeciwko rzekomemu „terorowi polskiemu" na Ukrainie Zachodniej. Przedstawiając w sposób tendencyjny znane wypadki w Małopolsce Wschodniej rezolucja zwraca się m. in. przeciwko posłom ukraińskim z Undo, którzy, jak twierdzi rezolucja, zaprzedają żywotne interesy robotników i włościan zachodnio-ukraińskich i stają się wspólnikami faszyzmu polskiego. Posłowie ci zgłosili do Ligi Narodów swój obłudny protest przeciwko teroryzowaniu ludności ukraińskiej w Polsce, jedynie po to, aby do reszty nie stracić kredytu politycznego wśród ludności zachodnio - ukraińskiej. Jesteśmy pewni, brzmi dalej rezolucja, że tylko zacięta walka rewolucyjna pod kierownictwem partji komunistycznej, która przekształci się w powszechne powstanie zbrojne, przyniesie wyzwolenie Zachodniej Ukrainie i zjednoczy tę ziemię z Sowietami.

W dyskusji, która wywiązała się nad projektem rezolucji zabrał głos m. in. prof. M. Hruszewski, który oświadczył, że krew męczenników przelewana na Ukrainie Zachodniej jest nasieniem, z którego wyrośnie wielkie drzewo zjednoczenia mas pracujących Ukrainy, podzielonej obecnie granicami. Należy dołożyć wszelkich starań, aby poprzeć potężny ruch ludności zachodnio - ukraińskiej i przyśpieszyć zjednoczenie Ukrainy Zachodniej z Ukrainą Radziecką. Przemawiał również pochodzący z Małopolski Wschodniej prof. Rudnicki, oraz kilku innych mówców, którzy oświadczyli, iż sztandar czerwony, który powiewa nad Kijowem i Charkowem wkrótce powiewać będzie nad starym Lwowem i Warszawą. Po dyskusji walne zebranie członków ukraińskiej Akademji Umiejętności uchwaliło przytoczoną powyżej rezolucję protestu.

L'Echo de Paris 11.II, przynosi streszczenie odpowiedzi Sowietów na zaproszenie Ligi Narodów przyjęcia udziału w obradach Komitetu Unji Europejskiej i dodaje, że odpowiedź ta, chociaż przyjmuje zaproszenie, lecz zawiera dużo impertynencyj.

ABC 6.II przyznaje, że przesilenie gospodarcze i bezrobocie w Europie jest wynikiem różnych czynników a między innemi — dumpingu sowieckiego. Autor zapytuje, co przyjdzie proletarjatowi sowieckiemu z tego, że Rosja będzie uprzemysłowioną, skoro robotnicy rosyjscy będą mieli niskie płace a robotnicy innych państw będą cierpieli wskutek bezrobocia.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Trybuna Radziecka 4.II, ogłasza instrukcje rady wojenno-rewolucyjnej co do przyjmowania kandydatów do szkół wojskowych Z. S. R. R. Klasowy dobór wstępujących powinien być w tym roku bardziej staranny i powinien dać dla szkół piechoty, kawalerji i artylerji 60 proc. robotników, 15 proc. synów robotników i wojskowych, 20 proc. parobków i kolektywistów. Partyjno - komsomolska warstwa powinna wynosić 80 proc. Zwiększone są również wymagania w stosunku do ogólnego wykształcenia. Niemniej niż 30 proc. kandydatów przyjętych zostanie z liczby tych, którzy skończyli szkołę 2-go stopnia i szkoły partyjne. Reszta zaś kandydatów powinna przejść kursy przygotowawcze. Kobiety będą przyjmowane według specjalnego porządku w Moskwie, Leningradzie, Charkowie tylko do szkół wojskowo-technicznych (broni mechanicznej, artyleryjno - technicznych, wojskowo - topograficznej szkoły łączności).

Komunist 3.II, ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że obecnie na Ukrainie klasa kapitalistyczna, która przez historję skazana jest na zagładę, czyni zacięty opór, który wzmaga się coraz bardziej. Kułacy nie przebierają w środkach, aby powstrzymać ruch kolektywistyczny. Przedstawiciele ostatniej klasy kapitalistycznej stosują w tej walce teror skierowany w pierwszym rzędzie przeciwko korespondentom pism sowieckich, t. zw. „selkoron". Ostatnio zamordowano w rejonie glińskim „selkora" Kirjaka oraz w rejonie słowiańskim Kisiela, przyczem tego ostatniego zamordowano w okrutny sposób. Obecnie dostaliśmy — pisze „Komunist" nową wiadomość o zabójstwie „selkora" i czynnego działacza komsomołu w rejonie Chmielnickim Bondara. Wkońcu „Komunist" żąda, aby procesy sprawców aktów teroru przeciwsowieckiego odbywały się publicznie dla opamiętania się ludności.

Il Popolo d'Italia 7.II, w art. wst. omawiając położenie polityczne i gospodarcze w Rosji sowieckiej, twierdzi, że ludność jest naogół zadowolona z wysiłków uprzemysłowienia kraju.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 11.II, w art. wst. twierdzi, że rząd narodowo - włościański lada dzień upadnie.

Dreptatea 9.II donosi, że liberałowie, którzy należeli do v. Bratianu, oraz liberałowie kierowani przez Jerzego Bratianu dążą do porozumienia w celu ponownego połączenia się.

Dreptatea 7.II donosi, że rząd narodowo - włościański wykańcza plan uzdrowienia Rumunji pod względem gospodarczym. Ponieważ obecne przesilenie pozostaje częściowo w związku z przesileniem ogólno - światowem, plan zawiera współpracę z innemi krajami. Treść tego planu będzie wkrótce podana do wiadomości stronnictwom politycznym.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Chicago Daily Tribune 10.II, podaje w korespondencji z Londynu streszczenie przemówienia min. Hendersona wygłoszonego na temat rozbrojenia w „Queen's Hall". Mówca przedstawiwszy okropności przyszłej wojny, powiedział m. in., że rozbrojenie weszło obecnie w sferę praktycznej polityki. Rezultaty powszechnej konferencji rozbrojeniowej, jaka ma odbyć się w roku przyszłym w lutym, zależeć będą od publicznej opinji europejskiej. Zwolennicy pokoju mają rok cały na urobienie opinji świata na korzyść wielkiej sposobności, która nigdy może się nie powtórzyć.

Cała prasa angielska przemówienie min. Hendersona podała w obszernem streszczeniu.

The Times 10.II, pisze w art. wst., że odwołanie się do opinji publicznej oficjalnego przedstawiciela rządu za pośrednictwem zebrania masowego, jak to uczynił min. Henderson w „Queen's Hall", jest rzeczą dotychczas niepraktykowaną. Henderson jest zdania — pisze autor — iż zapoczątkował on kampanję rozbrojeniową nietylko w Anglji, lecz i w innych krajach, której rezultatem ma być Powszechna Konferencja Rozbrojeniowa. Autor zapewnia, że min. Henderson będzie miał za sobą opinję publiczną. W dalszym ciągu artykułu autor wykazuje, że Anglja pierwsza po wojnie rozpoczęła redukcję zbrojeń i że inne państwa winny pójść jej śladem. Autor zdaje sobie sprawę z tego, że rozbrojenie fizyczne nie wyeliminuje wojny ze stosunków ludzkich, lecz będzie tym czynnikiem, który wpłynie na zmianę psychiki narodów w kierunku rozbrojenia moralnego i z tego punktu widzenia należy oceniać wystąpienie Hendersona.

Neue Freie Presse 8.II, zamieszcza artykuł Alberta Apponyi'ego, który w odpowiedzi na artykuł V. Cecila domaga się równouprawnienia dla wszystkich narodów i podnosi, że podział na dwie grupy państw zaznaczył się także wyraźnie w sprawie rozbrojenia, gdzie również uwydatnia się różnica między państwami zwycięskiemi i państwami zwyciężonemi. Bez równouprawnienia autor nie spodziewa się owocnych wyników współpracy międzynarodowej i podstawowem założeniem tej idei jest, aby żaden naród nie żądał nic takiego, coby sam musiał odrzucić, jako rzecz niemożliwą do przyjęcia.

RÓŻNE.

Pesti Naplo 10.II, zamieściło artykuł min. Zaleskiego p. t. „Czego żąda Polska?"

Slovak 8.II, podaje przemówienie senatora Dr. Jana Kowalika o stosunku Słowaczyzny do Polski. Sen. Kowalik omawia położenie geograficzne Słowaczyzny, która posiada z Polską 400 km. wspólnej granicy. „Z Polską powinniśmy utrzymywać — mówił Kowalik—najlepsze stosunki gospodarcze i polityczne. Tak jak my możemy opierać się o Polskę, Polacy też mają opierać się o nas, albowiem teren zainteresowania jest jednaki a solidaraość narodów słowiańskich jest potrzebna". Kowalik mówił dalej o polityce pokojowej Francji i Małej Ententy i wskazał na pewne rozdźwięki w stosunku Czechów do Polaków, które powinny ustać, aby Polska mogła zbliżyć się do Czechosłowacji, a temsamem do Małej Ententy.

National - Zeitung 4.II, (pismo nar. socjal. - Essen) w koresp. z Gdańska „Polskie morze" omawia broszurę por. Kosianowskiego w sprawie budowy polskiej floty wojennej i wyraża zdziwienie, że przedstawiciel Polski w Gdańsku zajmuje się planami wojskowemi. Jedynie Polska, w przeciwieństwie do innych państw, nie uznaje samodzielności Gdańska, dlatego zdaje jej się, że może z Gdańskiem robić, co jej się podoba. Gdyby tak przy niemieckim konsulacie w Gdańsku utworzono oddział wojskowy, któryby opracowywał morskie plany wojskowe, wówczas z pewnością powstałby w Polsce wielki krzyk.

Dziennik podnosi, że z treścią polskiej broszury powinny się zapoznać państwa bałtyckie, a zwłaszcza Niemcy; należałoby ją polecić również genewskiej komisji rozbrojeniowej.

Germania 10.II, pisze z powodu zmiany bandery niemieckiej na panamską przez okręt „Vogtland", że krok ten jest badany przez władze państwowe, a gdy się okaże prawdą, że przyczyną zmiany bandery były nietylko względy gospodarczo - socjalne, ale i polityczne, — albowiem właściciele statku mieli to uczynić na znak protestu przeciwko republice jako zwolennicy kursu prawicowego, — to zajście powyższe jest wielkim politycznym i narodowym skandalem. Dziennik wyjaśnia, że przepisy prawne niemieckie określają, iż tylko ten okręt może wywieszać banderę niemiecką, który całkowicie jest własnością niemiecką. Jest możliwe, że właściciele okrętu przyjęli do udziału obywateli panamskich. W każdym razie dziennik uważa za konieczne zmianę przepisów, aby podobne wypadki nie mogły się powtarzać.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.